

JERZY W. MAROŃ (Toruń)

Idea zwołania sejmu konnego w latach 1688/1689

Lata 1688/1689 stanowią bardzo interesujący okres w dziejach panowania Jana III Sobieskiego. Czynione przez monarchę próby reorientacji polityki zagranicznej powiązane z usiłowaniami wzmocnienia pozycji Jakuba Sobieskiego jako przyszłego następcy tronu, doczekały się szeregu opracowań. Główny nacisk położono w nich na dwa zagadnienia: politykę zagraniczną oraz wydarzenia na sejmach 1688 i 1688/1689 r.¹. Stosunkowo niewiele miejsca zajęły w rozważaniach tych badaczy kwestie wewnętrzne, a zwłaszcza stanowisko społeczności szlacheckiej. Jedynie K. Piwarski² i Z. Wójcik³ zwrócili większą uwagę na tę problematykę. Dlatego, jak sądzę, warto pokusić się o przedstawienie koncepcji zwołania sejmu konnego w tych latach oraz jej recepcji pośród szlachty.

Idea sejmu konnego była konstrukcją teoretyczną wypełniającą przede wszystkim funkcje polityczne⁴. W interesującym nas okresie, koncepcja ta, choć nie zrealizowana, stanowiła jeden z ważnych instrumentów polityki Jana III.

¹ Najpełniejszym opracowaniem polityki Jana III w latach 1687-1690 pozostaje praca K. Piwarskiego, *Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687-1690*, Kraków 1933. Ponadto sprawie spisku i tzw. afrentu berlińskiego poświęcili swe rozprawy S. Tarnowski, *Tajemnica roku 1688*, Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności, Kraków 1883; A.Z. Helcel, *O dwukrotnym zamęściu Xsieżniczki Ludwika Karoliny Radziwiłłowej i wynikłych stąd w Polsce zamieszkach*, Kraków 1857, s. 59-90. Dużo miejsca zajęły te zagadnienia w biografiach Sobieskiego. Zob. Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1983, s. 425-457, O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983, s. 292-324.

² Piwarski, op. cit., s. 104-106.

³ Wójcik, op. cit., s. 453.

⁴ H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej Epoki Oligarchii 1652-1763. Prawo-Praktyka-Teoria-Programy*, Poznań 1966, s. 423. Ostatnio badacz ten ponownie zajął się problemem sejmu konnego w osobnym szkicu, *Sejm konny. Rzecz o funkcjonowaniu demokracji szlacheckiej w dawnej Polsce*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 37: 1985, z. 2, s. 225-242. W odniesieniu do interesującego okresu omówił on dwa momenty, kiedy idea sejmu konnego była podnoszona - w 1683 i w latach dziewięćdziesiątych, ibidem, s. 237.

Z koncepcją zbrojnej rozprawy z opozycją stykamy się po zerwanym sejmie grodzieńskim 1688. Grupa posłów rojalistycznych w manifestie po zerwanym sejmie apelowała do szlachty o obmyślenie środków bezpieczeństwa usuwających prywatę⁵. W tekście manifestu, a także w innych pismach ulotnych, nawiązujących do wydarzeń w Grodnie oraz do mów wygłoszonych na radzie posejmowej przez prymasa Michała Radziejowskiego i Jana III nie posługiwano się *expressis verbis* pojęciem sejmiku konnego⁶. Pomimo to, opozycja oskarżała dwór o plany zwołania pospolitego ruszenia w celu dokonania zamachu na wolność Rzeczypospolitej przy pomocy Kozaków, Tatarów oraz prywatnych zaciągów⁷. Dla autorów pismek opozycyjnych było więc jasne, że zwołane pospolite ruszenie spełniłoby rolę instrumentu nacisku lub nawet szantażu. Groźną zapowiedzią rozprawy z opozycją, za pomocą zebranego pospolitego ruszenia, było zawiązanie konfederacji szlachty sandomierskiej po zerwanym sejmiku relacyjnym w Opatowie⁸.

Narastający konflikt pomiędzy opozycją spotęgowany afromtem berlińskim, znalazł swój pełny wyraz podczas obrad sejmiku warszawskiego 1688/1689 r.

Wobec torpedowania przez malkontentów (zwłaszcza litewskich) prób uchwalenia konstytucji dotyczącej majątków wiarołomnej narzeczonej królewicza Jakuba, podniosły się głosy domagające się zwołania sejmiku konnego, na którym okaże się „jak śpiewać będą okupieni obcem złotem zwolennicy Neuburga”. Sugestię tę wysunął wojewoda krakowski Feliks Potocki, zgłaszając jednocześnie gotowość wystawienia kilku tysięcy żołnierzy⁹. Istotnym elementem bardzo silnie oddziaływającym na atmosferę w izbie było oskarżenie marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego oraz Sapiechów o konszachty z obcymi dworami, głównie z Berlinem i Wiedniem. Ponadto ujawniono istnienie

⁵ Kopie tekstu manifestu rozsiane są w licznych bibliotekach i archiwach, noszą zresztą różne tytuły, cytuję kopię Oss. 328, k. 15v.

⁶ W opozycyjnym piśmie, *Kopia listu pewnego ode dworu pisanego*, twierdzono bowiem, że projekt zwołania pospolitego ruszenia był przygotowany wcześniej, TN 182, s. 125. W drugim piśmie, *Opowiedz szlachecka na ustną przemowę króla jm*, przypomniano monarsze rolę szlachty podczas konfederacji gołabskiej - utracenie spisków faksji francuskiej. Królewskie plany zwołania pospolitego ruszenia skwitowano krótko: „tego się od nas obawia co sam królowi Michałowi czynił”, Czart. 2078, s. 49 i n.

⁷ *Odpowiedz szlachecka...*, s. 49.

⁸ Piwarski, op. cit., s. 60, materiały z sejmiku BPANKr 8338 (Teki Pawińskiego), k. 727-731.

⁹ Diariusz sejmiku warszawskiego 1688/1689 r. Oss. 3002 (Teki Lukasa), k. 14. Do innych zagorzałych zwolenników zwołania sejmiku konnego należeli m.in. kasztelan wileński, hetman polny litewski Bogusław Szuska i wojewoda bełzki Marek Matczyński, *Recessus comitorum Warsaviensis anni 1688 et 1689*, APGd 300. 29/191, k. 100v, 112. NA sesjach prowincjonalnych 15 III 1689 r. Wielkopolanie i Małopolanie mieli postanowić, że w przypadku odrzucenia przez sejm konstytucji o bezpieczeństwie wewnętrznym i zaufaniu między stanami należy zawiązać konfederację, depesza nuncjusza z 16 III 1689, Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce od r. 1548-1698, t. II, wyd. E. Rykaczewki, Poznań-Berlin 1864, s. 516.

spisku antykrólewskiego, w który zamieszani byli czołowi malkontenci¹⁰. Jeden z przedstawicieli opozycji wojewoda sieradzki Jan Odrowąż Pieniążek, pragnąc osłabić wymowę ataków regalistów, sam zaproponował zwołanie sejmiku konnego jak o jednego ze środków uspokojenia sytuacji w państwie pod hasłem rozpatrzenia exorbitancji¹¹. Z jego stanowiskiem polemizowali wojewoda kaliski Konstanty Wojciech Breza oraz poseł krakowski Jan Jędrzej Żydowski, widzący w sejmiku konnym instrument poskromienia opozycji¹². Dodatkowym niebezpieczeństwem dla przeciwników dworu, były napływające informacje o grożącej konfederacji armii koronnej, co stwarzałoby kolejny środek nacisku w rękach dworu¹³. W takiej sytuacji opozycja sapieżyńska zdecydowała się na zerwanie sejmiku¹⁴.

Zagadnienie zwołania pospolitego ruszenia, a tym samym niemal sejmiku konnego stanęło ponownie na radzie posejmowej (7 IV - 14 IV 1689). Niestety odnaleziono jedynie 3 mowy senatorów na radzie posejmowej, biskupa chełmińskiego, Kazimierza Jana Opalińskiego¹⁵, kasztelana sandomierskiego, strażnika wielkiego koronnego Stefana Bidzińskiego¹⁶ oraz marszałka koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego¹⁷. Biskup chełmiński ustosunkowując się do głosów szlacheckich wołających o sejm konny, zauważył, że choć *nie od tego jeźdem miłościwy królu, jeżeli sam WKM tego potrzebę widzisz, ale jakie fructas, takie expeditiones dawniejsze przyniosły ufam pamiętno WKMci*. Trudno orzec jednoznacznie co miał na myśli Opaliński mówiąc o dawniejszych przypadkach zwoływania sejmiku konnego. Przypuszczalnie chodziło mu o atmosferę panującą w czasie konfederacji gołąbskiej. Dodatkową przeszkodę w zwołaniu sejmiku konnego widział biskup w ewentualnym wymówieniu się szlachty z ukontentowania wojska. Zupełnie przeciwne stanowisko zajął Bidziński domagający się zwołania konnego, na którym rozeznano by, kto wiernie służy Rzeczypospolitej a kto za *judaszowe srebrniki* wspomaga obcych potentatów. Czołowy opozycjonista marszałek wielki koronny uznał natomiast, że *miecz konfederacji* (...) choć już *zardzewiały* za zbyt niebezpieczny dla zaprowadzenia ładu wewnętrznego. Lubomirski dodał, że rozrywa on *zjednoczone ciało państw Rzeczypospolitej*. Rada zajęła stanowisko kompromisowe oddając monarsze decyzję zwołania pospolitego ruszenia

¹⁰ Piwański, op. cit., s. 92 i n.; Wójcik, op. cit. s. 451; Forst de Battaglia, op. cit., s. 323. *Recessus*, k. 82 i n.

¹¹ Mowa J. Odrowąża-Pieniążka, TN 182, k. 95-114. *Racz.* 360, s. 279-292, *Recessus*, k. 120v.

¹² *Recessus*, k. 120v.

¹³ Dohna i Scultetus do elektora Fryderyka III, 29 II/1 III 1689, Oss. 3002, (Teki Lukasa), k. 46.

¹⁴ Piwański, op. cit., s. 98; Wójcik, op. cit., s. 452; Forst de Battaglia, op. cit., s. 324.

¹⁵ Mowa K.J. Opalińskiego, *Racz.* 360, s. 294-296, BJ 213, k. 40-40v.

¹⁶ Mowa S. Bidzińskiego, Kórnik 356, k. 137v, *Racz.* 360, k. 444v.

¹⁷ Mowa S. Lubomirskiego, Kórnik 1023, s. 23-26 v.

jednak dla żadnych broń Boże tumultów, ani sądów jakich, ani jakiegokolwiek zamieszania, ale dla obmyślenia ukontentowania wojska i obwarowania należytego bezpieczeństwa¹⁸.

Wydaje się, że sposób widzenia sejmu konnego przez uczestników obrad warszawskich był bardzo interesujący. Niezależnie od stosunku do dworu widzieli oni sejm konny jako przekształcone pospolite ruszenie, przy czym trudno się nie oprzeć wrażeniu, że punktem odniesienia była dla nich konfederacja gołąbska. Świadczą o tym zarówno słowa K.J. Opalińskiego jak i posługiwanie się przez S.H. Lubomirskiego terminem konfederacja. Z punktu widzenia ówczesnej walki politycznej dla jej uczestników obojętna była terminologia. Posługiwano się bowiem widmem zgromadzonej w obozie szlachty, traktując jej przeobrażenie w sejm konny jako rzecz naturalną.

Zgromadzona na sejmikach relacyjnych szlachta w kilku przypadkach, pomimo oddziaływania propagandy opozycyjnej, opowiedziała się za dworem.

Szlachta wyszogrodzka na przekór paszkwilom antykrólewskim atakującym przede wszystkim marszałka sejmu Stanisława Szczukę, uchwaliła podziękowanie jemu oraz Adrianowi F. Lasockiemu, za działalność w trakcie sejmu. Nie poprzestając na tym powiązała uczestników spisku z machinacjami neuburskimi i zadeklarowała gotowość stania u boku monarchy przeciwko malkontentom¹⁹. Szlachta lubelska nieco enigmatycznie zobowiązała się łączyć z królem w razie potrzeby²⁰. Najostrzej zareagowała szlachta sandomierska, która zebrała się 18 IV 1689 r. pod Koprzywnicą i bardzo mocno wygrażała nieobecnym senatorom²¹.

Niezwykle interesujący przebieg miały sejmiki litewskie. Na kilku z nich opracowano instrukcje dla posłów do króla.

Szlachta brzeska, co prawda wprost nie postulowała zwołania sejmu konnego, niemniej, jej posłowie mieli przekazać Janowi III, że *całości i jego honoru pańskiego, granic ojczyzny zachowania praw i swobód ofiarują piersi*. Ponadto upraszano monarchę by *jure naturali popolitą obronę uniwersalem swem ogłosić raczył*²². Szlachta obradująca w Nowogrodzku wyraziła gotowość wystąpienia w pospolitym ruszeniu nie tylko przeciwko nieprzyjacielowi ale również przeciwko członkom *cudzoziemskich factii*. Co prawda, posłowie wybrani na sejmiku mieli prosić władcę o załagodzenie konfliktów wewnętrznych, lecz w przypadku fiaska pacyfikacji postulowano zwołanie sejmu konnego przeciwko wszelkim *machinacjom*, jakie ujawniono w ciągu dwóch ostatnich sejmów²³. Sejmik witebski upraszał w swej instrukcji o jak najszybsze zwołanie

¹⁸ Konkluzja Rady Senatu, AGAD APP, 47, t. II, s. 56 i n.

¹⁹ Laudum sejmiku relacyjnego wyszogrodzkiego 16 V 1689, BPANKr 8352 (Teki Pawińskiego), k. 108-111.

²⁰ Laudum sejmiku relacyjnego lubelskiego 21 V 1689, BPANKr 8325 (Teki Pawińskiego), k. 273-283v.

²¹ P i w a r s k i, op. cit. s. 105 i n.

²² Instrukcja dla posłów do króla, Brześć 10 VI 1689, AGAD, APP, 133, s. 360.

²³ Instrukcja dla posłów do króla, Nowogródek 11 VI 1689, tamże, s. 359 i n.

sejmiku konnego, wskazując na przyczyny pośpiechu: łamanie praw i swobód szlacheckich przez malkontentów, ich prywatę oraz dwukrotne zerwanie sejmiku²⁴.

Z przytoczonych powyżej przykładów wynika, że szlachta doskonale rozumiała apele o zwołanie sejmiku konnego. Podobnie jak w trakcie obrad sejmiku warszawskiego identyfikowano, w tej konkretnej sytuacji, pospolite ruszenie, konfederację i sejm konny. Niezależnie od używanej terminologii, obradująca na sejmikach szlachta traktowała te hasła jako groźby pod adresem opozycji. Wydaje się, że wpływ miały na to żywe tradycje konfederacji gołąbskiej z 1672 r. jako pewnego modelu walki z fakcjami magnackimi. W kręgach dworskich opracowano zresztą projekt konfederacji szlachty w obronie króla²⁵.

Z powyższych rozważań wynika, że idea sejmiku konnego była wykorzystywana przez Jana III Sobieskiego dla walki politycznej w końcu lat osiemdziesiątych XVII stulecia. Zarówno w kręgach dworskich jak i opozycji traktowano ją jako środek nacisku politycznego. Bliżej nieokreślone formy sejmiku konnego spowodowały, że posługiwano się hasłem pospolitego ruszenia, konfederacji i sejmiku na koniach. Należy sądzić, że przyczyną tego było polityczne a nie prawno-ustrojowe traktowanie pojęcia sejmiku konnego.

²⁴ Instrukcja dla posłów do króla, Witebsk 16 VI 1689, tamże, s. 324 i n.

²⁵ Projekt konfederacji generalnej przeciw spiskowym, (T a r n o w s k i, op. cit., s. 220-223).

